

Sokół, Zofia

Konferencje na temat roli kobiet w dziejach powszechnych

Dzieje Najnowsze 31/4, 251-263

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE NAUKOWE

Konferencje na temat roli kobiet w dziejach powszechnych

Organizatorami ogólnopolskiej konferencji naukowej nt. *Partnerka, matka, opiekunka — status kobiety w dziejach powszechnych*, która odbyła się 11–13 maja 1998 r. w Bydgoszczy–Wielonku, byli pracownicy Katedry Wychowania Wydziału Pedagogiki i Psychologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy: prof. dr hab. Juliusz Jundziłł i dr hab. Krzysztof Jakubiak — inicjator, niezwykle zaangażowany w jej sprawny przebieg. Obrady odbywały się w Ośrodku Wczasowym „Wrzos” w Wielonku, miejscowości oddalonej od Bydgoszczy o 150 km, położonej w lasach nad Zalewem Koronewskim, na pograniczu Tucholskiego Parku Krajobrazowego.

Udział w konferencji zgłosiło ponad sto osób z 26 ośrodków krajowych i 3 zagranicznych: z Białorusi, Ukrainy i Słowacji. Uczestnikami byli pracownicy naukowo–dydaktyczni z uniwersytetów, uczelni akademickich i Polskiej Akademii Nauk.

Pierwszy dzień obrad był w całości poświęcony dziejom kobiety w starożytności i średniowieczu. Przed południem odbywały się obrady plenarne, po południu — w grupach dyskusyjnych.

W części plenarnej referaty wygłosili: prof. dr hab. Andrzej M. Tchórzewski (WSP w Bydgoszczy) *Wizerunek kobiety w Listach Apostolskich*; ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor (Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie): *Kobieta w chrześcijaństwie pierwszych wieków (II–III wiek)*; prof. dr hab. Juliusz Jundziłł (WSP w Bydgoszczy): *Strach i uwielbienie — mężczyźni i kobiety w okresie rozkwitu Cesarstwa Rzymskiego*; prof. dr hab. Jan Iluk (Uniwersytet w Gdańsku): *Dziewice i wdowy w nauczaniu Ojców Kościoła*; prof. dr hab. Franciszek Mincer (WSP w Bydgoszczy): *Kobieta a książka w dawnej Polsce. Od średniowiecza do Oświecenia*; prof. dr hab. Karolina Targosz (PAN w Krakowie): *Kobieta na wizerunkach i inskrypcjach nagrobnych w Polsce w XVI–XVIII wieku*.

Drugi dzień obrad plenarnych poświęcony był dziejom i statusowi kobiety w krajach sąsiednich: na Białorusi, Ukrainie oraz w Polsce w czasach najnowszych. Referaty kolejno wygłosili: doc. dr Michał Dobrynin (Uniwersytet w Brześciu na Białorusi): *Postać matki w literaturze białoruskiej i jej rola w wychowaniu w XIX i XX wieku*; prof. dr hab. Włodzimierz Krawiec (Uniwersytet Pedagogiczny w Tarnopolu na Ukrainie): *Wychowanie kobiety–żony i matki w historii ukraińskiej szkoły i pedagogiki*; prof. dr hab. Regina Renz (WSP w Kielcach):

Kobieta w społeczeństwie polskim w XX wieku; ks. prof. dr hab. Józef Wilk: *Kobieta–matka w nauczaniu Kościoła katolickiego*.

Dyskusja oraz wystąpienia osób z tematami szczegółowymi na określone tematy odbywały się w czterech grupach zagadnieniowych w godzinach popołudniowych.

Spotkanie pierwszej grupy dyskusyjnej: *Żona i matka w rodzinie — idealizacja ról a praktyka* odbyło się pod kierunkiem prof. dr hab. Kaliny Bartnickiej (IHN PAN). W 26 zgłoszonych wystąpieniach omówiono następujące zagadnienia: potrzeby i uwarunkowania społeczne a postulowane wzory osobowe żon i matek; przygotowanie kobiet do pełnienia ról rodzinnych; pozycja żony i matki w rodzinie; topos matki w autobiografiach mężczyzn itp. Problematykę tę omawiano od czasów starożytnych — do współczesnych, czego przykładem może być pierwszy referat: dr. Henryka Kowalskiego (UMCS): *Matka i kapłanka. Kobieta w religii rzymskiej w okresie schyłku republik* — i ostatni: dr. Beaty Parysewicz (KUL): *Wychowawcza rola matki we współczesnej rodzinie polskiej w świetle badań Katedry Pedagogiki Rodziny KUL*. Wystąpienia z konieczności zostały ograniczone do 10 minut i autorzy referatów zapoznawali zebranych z głównymi tezami badawczymi oraz z wynikami i wnioskami.

Podobnie postąpiła druga grupa zagadnieniowa obradująca nt.: *Kobieta w życiu społecznym; kobieta a polityka*, pod kierunkiem prof. dr hab. Karola Poznańskiego (WSPS — Warszawa), w pracach której udział wzięło 34 uczestników. Omówiono m.in.: miejsce kobiet w społeczeństwie — normy prawne i obyczajowe a realia; niski prestiż kobiety w społeczeństwach i kulturach o tradycji patriarchalnej; postać kobiety w różnych rolach społecznych; dominację opiekuńczości w działaniach portretowanych kobiet; różne formy politycznej aktywności kobiet oraz formy dyskryminacji itp. Referaty, a raczej ich główne tezy, dotyczyły czasów od przełomu ery nowożytnej — do współczesności. Przykładem może być pierwsze wystąpienie mgr. Ireny Działowskiej: *Pozycja królowych hiszpańskich i ich wpływ na życie polityczne państwa na przełomie er* i ostatnie dr. Janiny Siwoszko (UG): *Współczesna kobieta polska, jej funkcje i status w opinii nauczycieli*. Nie brakowało w tej grupie wątków feministycznych i sylwetek działaczek walczących o prawa dla kobiet, o dostęp na uniwersytety, o prawo do pracy, zarobkowania i niezależnego bytu.

Trzecia grupa dyskusyjna, która zajęła się tematem: *Kobieta w myśli społeczno–filozoficznej*, liczyła 14 uczestników, toteż ich wystąpienia nie były tak drastycznie ograniczone czasowo i znacznie szczegółowiej omawiano następujące tematy: idealizujący wpływ poglądów filozoficznych na status kobiety; ideologiczne i propagandowe wykorzystywanie postaci kobiety i toposu kobiecości w nurtach społecznych i filozoficznych; zapatrywania filozofów na rolę kobiety, zmienność i ciągłość ich poglądów na przestrzeni wieków, od czasów antycznych aż do czasów współczesnych itp., czego egzemplifikacją mogą być referaty: pierwszy, prof. dr. hab. Lesława Morawieckiego (WSP Rzeszów): *Kobiety na monetach antycznych* i ostatni mgr. Piotra Zwierzchowskiego (WSP Bydgoszcz): *Irena nie chce iść do domu. Kobieta w filmie socrealistycznym*.

Ostatnia, czwarta grupa zagadnieniowa omówiła temat: *Uczestnictwo kobiet w edukacji — nauczycielki i uczennice*. Liczyła 16 dyskutantów i miała możliwość szerszego spojrzenia na możliwości edukacyjne kobiet ukierunkowanych na różne cele życiowe. Dyskutowano na temat prymatu czynników emocjonalnych w portretowaniu kobiet w roli opiekunki i nauczycielki; postaci wybitnych nauczycielek i ich osiągnięcia edukacyjne; swoistości i odrębności edukacyjnych dziewcząt itp. Obrady rozpoczęło wystąpienie prof. dr. hab. Jana Hellwiga (UAM): *Kształcenie dziewcząt w XIX wieku jako droga do emancypacji (na przykładzie szkół żeńskich w Poznaniu)*, a zakończyło — ph dr. Juraja Śatanka (UMB, Bańska Bystrzyca na

Słowacji): *Wychowanie do małżeństwa i rodzicielstwa w szkołach średnich w Republice Słowacji*, prezentujące program i zakres edukacji seksualnej oraz przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie w szkołach słowackich.

W wielu referatach, komunikatach, wystąpieniach dyskusyjnych, rozmowach kulturalnych zaistniały akcenty feministyczne: rozwój ruchów kobiecych na ziemiach polskich w okresie rozbiorów, ich programy i cele oraz wpływ na zmiany w sferze obyczajowej, modzie, polityce i kulturze; walka o prawo do rozwoju umysłowego kobiet, do nauki, oświaty i kultury, walka o prawo do wykształcenia i dostęp na uniwersytety, jak również do wykonywania wyuczonego zawodu; powstawanie nowych specjalności zawodów kobiecych oraz zmieniający się stereotyp wzoru osobowego kobiety w postrzeganiu społecznym, w sztuce, w obyczajach, w stosunkach prawnomajątkowych. Omawiano również aktywność kobiet w życiu politycznym w okresie dwudziestolecia, ich wpływ na zmiany w ustawodawstwie, a przede wszystkim w prawie małżeńskim i rodzinnym; kwestię domagania się przez kobiety prawa do wyboru: swego partnera życiowego, macierzyństwa, zawodu i pracy zarobkowej. Poruszano również zjawisko „odmienności kobiecej”, którą system patriarchalny uznał jako podrzędność, co w stereotypach myślowych jest utrzymane dotychczas. Poruszano również sprawy dominacji kobiet na kierunkach humanistycznych, prawnych i ekonomicznych uniwersytetów polskich, akademiach medycznych, wyższych szkołach pedagogicznych i różnego rodzaju wyższych szkołach prywatnych. Od przeszło dwudziestu kilku lat liczba absolwentek wyższych uczelni jest większa od mężczyzn z cenzusem akademickim, ale w życiu społecznym i politycznym na stanowiskach kierowniczych kobiet nie widać. Te są zastrzeżone dla mężczyzn, kobietom pozostawia się funkcje podrzędne, pomocnicze, usługowe lub co najwyżej „asystentki dyrektora”, co zostało uznane za normę w życiu zawodowym. „Im wyższy szczebel władzy — tym mniej kobiet, a na samym szczycie nie ma ich wcale” — te słowa padały nie tylko z ust kobiet, chociaż głównym celem konferencji było omówienie trzech podstawowych, wciąż aktualnych ról kobiety jako partnerki, matki i opiekunki w dziejach społecznych.

Problematyka poruszana w referatach oraz dyskusjach, tych oficjalnych, a zwłaszcza kulturalnych, przybierała czasami silne akcenty emocjonalne, i to nie tylko w wystąpieniach kobiet, a przede wszystkim mężczyzn, młodszych wiekiem, świadomych historycznej krzywdy tej połowy społeczeństwa, dzięki któremu ono istnieje i zachowało swoją kulturę, tradycje narodowe, mowę ojczystą, wiarę katolicką i odżyło po przeszło 120-letniej niewoli. „Dawno skończyłbym z Polakami — powiedział Bismarck po fiasku Kulturkampf — gdyby nie ich kobiety”. To one ze swoich domów utworzyły twierdze polskości, o które rozbiły się plany germanizacyjne i rusyfikacyjne zaborców, o czym mówiła w swoich referacie prof. dr hab. Regina Reinz.

Podsumowując program Konferencji i mnogość zgłoszonych referatów, należy podkreślić dominację tematów starożytnych nad nowoczesnymi. Powtarzający się wątek starożytny w dwóch sekcjach jednocześnie uniemożliwiał zainteresowanym tym okresem wysłuchanie wystąpień i dyskusji. Problematykę starożytną, niezwykle ciekawą i bogatą, jak krytykowali niektórzy, należało ująć w jednej, oddzielnej sekcji, podobnie jak okres średniowiecza i czasów nowożytnych. Takie było zdanie jednych dyskutantów, wypowiedziane w podsumowaniu, natomiast zdaniem innych — ujęcie problematyki tematycznie pozwalało na śledzenie jej rozwoju, zmian i przekształceń, gdyż „wszystko, co jest, wyrasta z tego, co było” i „już starożytni Grecy” lub „starożytni Rzymianie” myśleli, postrzegali, mówili i odczuwali podobnie. Tylko stereotyp społeczny kobiety pozostał prawie bez zmiany, a początków jego uwarunkowań należy szukać w starożytności.

Organizatorzy zapowiedzieli druk referatów w pełnym ich brzmieniu w osobnym wydawnictwie stanowiącym pokłosie tej udanej i ciekawej konferencji. Posunęła ona znacznie na-przód stan wiedzy i badań nad problematyką dotyczącą kobiet, w Polsce dotąd zaniedbaną, i stworzyła sprzyjającą atmosferę dla rodzącego się ruchu kobiecego. Czas już, by pojęcie „feminizm” przestało być tematem drwin i lekceważenia badaczy.

*

Ogólnopolska konferencja kobieca „Znowu One” została zorganizowana w Katowicach 4–5 listopada 1998 r. z okazji 50. rocznicy uchwalenia Deklaracji Praw Człowieka. Jej organizatorami–sponsorami byli: Fundacja im. S. Batorego, Biuro Handlowo–Prawne J.A.R., „Eris”, Zepter, Centralne Towarzystwo Leasingowe, MK „Cafe”, Górnośląski Bank Gospodarczy, Agencja Reklamowa „Novum” oraz Biblioteka Śląska, która udzieliła sali konferencyjnej w nowo wybudowanym gmachu przy pl. Rady Europy.

Inicjatorką spotkania, organizatorką i duszą całej imprezy była Dorota Stasikowska–Woźniak, dziennikarka, pisarka, redaktor naczelna kwartalnika humanistycznego „Wyrazy”. Celem konferencji było podsumowanie statusu społecznego kobiet oraz ich sytuacji politycznej, prawnej, ekonomicznej, zdrowotnej i kulturalnej w świetle Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, której Polska jest sygnatariuszem i której założenia zobowiązała się wprowadzać w życie.

Na konferencji spotkały się kobiety z różnych środowisk społecznych, wykształcenia na ogół wyższego, różnych zawodów, pochodzące z wielu regionów, działaczki organizacji — nie tylko kobiecych, pracownice naukowe uniwersytetów i szkół akademickich, studentki, kobiety sukcesu i kobiety biznesu, dziennikarki, redaktorki, aktorki i artystki różnych profesji. Zamiarem było pokazanie w 32 referatach naukowych, wystąpieniach panelowych i dyskusjach (oficjalnych i kuluarowych), w jakim stopniu zostały zrealizowane zobowiązania polskiego rządu wobec kobiet po podpisaniu Deklaracji Praw Człowieka. Drugim ważnym tematem był ruch kobiecy w Polsce i jego walka z istniejącym stereotypem wizerunku kobiety i wypracowanie nowego wzoru osobowego w zmieniającym się świecie współczesnym. W spotkaniu wzięli udział również mężczyźni, którzy zabierali głos tylko podczas dyskusji kuluarowych.

W czasie obrad zastosowano wypróbowaną już metodę łączenia referatów i wystąpień naukowych, publicystycznych z prezentacjami poetycko–literackimi, dyskusjami panelowymi, rozmowami, pytaniami itp.

Program konferencji obejmował 6 części tematycznych: prawniczą, macierzyńską, społeczną, dyskusję panelową pt.: Kobiety sukcesu, odrębną część naukowo–badawczą: Kobiety na Śląsku i akademicko–feministyczno–społeczną. Konferencję urozmaicał recital wokalny Marii Meyer — artystki z Teatru Rozrywki w Chorzowie oraz „Zjazd czarownic na Łysej Górze” — czyli wieczorek piosenki, poezji i rozrywki w wykonaniu aktorek: Sylwii Wojtarek i Anny Glinki.

„Znowu One” — hasło konferencji wzięło się stąd, że było to już drugie spotkanie kobiet poświęcone problematyce kobiecej. Pierwsze odbyło się w 1997 r. pod hasłem „One”.

Konferencję otworzyła Dorota Stasikowska, która w swoim przemówieniu użyła pojęcia „kobieta” jako „druga płeć”, „ta druga”, „ta inna”. „Ona — mająca w przeszłości rozmaite konotacje: Ona — kapłanka, czarodziejka, wróżka; matka, żona, kochanka, córka, siostra. Ona — stworzona do dawania i dbania, wdzięczna i pokorna sługa, z radością poświęcająca się innym. Ona — ta, która daje życie, tworzy, wychowuje, symbol dobroci, delikat-

ności; chińskie *yin* z kosmicznej pary *yin-yang*, platońska połówka, magiczna nosicielka kosmicznej mocy”.

Ale jest inna Ona: „występna Ewa, obłudna, głupia, przez którą rodzaj ludzki został wypędzony z raju. Symbol grzechu, seksu, destrukcji, zepsucia, dezorganizacji; czarownica, wiedźma, szpieg, zdrajczyni, kobieta fatalna, niszczycielka”. I jeszcze inna Ona: „ta bita, pogardzana, wyśmiewana, gwałcona, wykorzystywana, odsuwana, dręczona, słaba, zależna. One — to my wszystkie — zakończyła swoje wystąpienie D. Stasikowska, bo bez względu na to, czy tego chcemy, czy nie, wszystkie jesteśmy kobietami”.

Następnie odczytano list od ambasador Zofii Kuratowskiej, która z ważnych powodów nie mogła osobiście przybyć na spotkanie. W liście zaznaczyła, że będąc w Afryce interesuje się tamtejszym rozwojem ruchu kobiecego, który mimo dzielącej odległości, odrębnej tradycji, kultury, poziomu życia, boryka się z tymi samymi problemami, co w Polsce: walczy o szeroki udział kobiet w każdej dziedzinie życia społecznego, rodzinnego, kulturalnego, „bo nie ma powodu, aby jakość i radość życia zależała od płci”.

Szczegółową część programu rozpoczęto od zagadnień prawnych. Referat *W 50 rocznicę uchwalenia Deklaracji Praw Człowieka* wygłosiła Wanda Nowicka (Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny) w kontekście realizacji zobowiązań rządu polskiego w dziedzinie „Prawa kobiet — prawami człowieka”. Niestety, Polska nie dotrzymuje zobowiązań międzynarodowych i standardów w polityce państwa wobec kobiet, których prawa są na każdym kroku łamane i lekceważone. Przykładem tego jest decyzja ministra zdrowia w sprawie cofnięcia dotacji na środki antykoncepcyjne, co świadczy o lekceważeniu kwestii zdrowotnych kobiet i niepoczuciu się do odpowiedzialności za ich zdrowie. Zgodnie ze standardami zawartymi w Deklaracji Praw Człowieka narusza to prawa kobiet do zdrowia, wyboru macierzyństwa oraz dyskryminuje ze względu na płeć. W Polsce został zlikwidowany Urząd do Spraw Kobiet i Rodziny, który został utworzony jako realizacja zobowiązania rządu przyjętego w czasie III Światowej Konferencji w Sprawach Kobiet w Nairobi w 1985 r. Powołany zamiast niego Urząd Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny, pod kierownictwem mężczyzny, nie obejmuje swoim zasięgiem spraw wszystkich kobiet, a kwestie dotyczące ich spraw są rozpatrywane wyłącznie w kontekście rodziny. W Polsce żyje kilka milionów kobiet — poza rodziną — są to wdowy, rozwódki, osoby samotne itp. One są więc wyłączone spod opieki państwa. Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet przyjęty przez Radę Ministrów 29 kwietnia 1997 r. nie jest wdrażany, a rządowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie został zawieszony. Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny — Kazimierz Kapera utrzymuje, że w Polsce żadnej przemocy nie ma, gdyż „polska rodzina się kocha”, nie ma więc potrzeby uchwalania ustawy biorącej w obronę maltretowane kobiety. W Polsce występuje dyskryminacja kobiet w sferze zatrudnienia: wśród kobiet występuje znaczne bezrobocie sięgające 30%, mimo że kobiety są na ogół lepiej wykształcone. W ofertach na rynku pracy zezwala się na ogłoszenia adresowane do określonej płci, na ogół do mężczyzn. Przy zatrudnianiu kobiet przeprowadza się testy ciążowe wśród kandydatek do pracy, co jest naruszeniem Deklaracji Praw Człowieka. Wycofanie dopłat do środków antykoncepcyjnych z jednej, a delegalizacja aborcji z drugiej strony, pozbawiło kobiety w Polsce prawa do decyzji w sferze prywatnej, zmusza je do nie chcianego macierzyństwa, często wywołanego gwałtem lub przemocą seksualną.

Temat praw kobiet rozwinęła również Urszula Nowakowska (Centrum Praw Kobiet) w referacie *Prawa kobiet — prawami człowieka*, wykazując na konkretnych przykładach, że w Polsce prawa kobiet są łamane, lekceważone, dyskryminowane w każdej dziedzinie życia, mimo podpisania przez polski rząd Deklaracji Praw Człowieka biorącej pod opiekę istoty

słabsze. Występuje i nasila się feminizacja biedy, przy całkowitej obojętności rządu. Polska stara się o wejście do Unii Europejskiej, do zacieśnienia kontaktów z Zachodem, szermuje się ciągle pojęciami o „demokracji”, a prawa ponad połowy jego społeczeństwa nie różnią się od tych, które istnieją w III świecie.

Temat następnego referatu z tej dziedziny pt.: *Inna droga — czego chcą kobiety* wygłosiła Jolanta Plaskwicz (Centrum Kobiet), która w swoim referacie przeprowadziła analizę ruchu kobiecego na świecie i jego programów, opierając się na wynikach badań kobiet włoskich i francuskich. Badania naukowe nad istotą ruchu kobiecego we Włoszech wykazały, że „równość nie oznacza wolności kobiety”; odrzuciły więc walkę o równość, a zajęły się zasadą wolności, która realizuje się przez „uczestniczenie we wspólnocie kobiet”, „przez feministyczne praktyki zwracania się do kobiet i tworzenia lobby kobiecego”, grup podnoszących świadomość. Równość między kobietami nie ma i być nie może, a „świadomość daje poczucie gniewu, ale i ono nie zmienia świata”. Innej drogi szukają Francuzki, które zbudowały tezę „relacji między kobietami” jako osobami, także relacji władzy i pieniędzy. Wyodrębniono cztery blokady, które nie pozwalają kobietom być wolnymi: lęk przed samotnością, zależność (finansowa, psychiczna) od mężczyzny, słabość kobiecego pożądania (sfera seksu) i określona procedura wymiany podmiotowej.

Część konferencji poświęconej macierzyństwu poprowadziła Beata Netz (Telewizja Katowice). Referat pt.: *Stereotypy płci* wygłosiła Aleksandra Soli (Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny), podkreślając, że „polskie społeczeństwo jest silnie patriarchalne i pozwala kobietom realizować się wyłącznie jako te drugie, podporządkowane” i podtrzymuje „stereotypy płci, które tłumaczą ten stan poprzez prawa biologiczne i fizjologiczne”. Podobne opinie wygłaszali faszyci hitlerowscy w Niemczech i naziści we Włoszech, gdyż chodziło im o to, żeby kobiety rodziły jak najwięcej dzieci, „mięso armatnie”, do prowadzenia wojen i podbojów świata. Rodzina, szkoła, wychowanie, radio i telewizja i ich reklamy, emitowane piosenki estradowe, utrwalają stereotyp drugorzędności, czyniąc z kobiety przedmiot. W wychowaniu wtłacza się schemat: to, co kobiece (babskie) to negatyw, to co męskie — pozytyw. Życie seksualne dorosłej kobiety jest poddawane ścisłej kontroli społecznej i odmawia się jej prawa do prywatności w tej intymnej dziedzinie życia. Zmiany w stereotypach społecznych należy oczekiwać po zmianie kierunku wychowania w rodzinie i w szkole chłopców i dziewcząt, a to problem złożony i długoletni.

Kazimiera Wódz (profesor socjologii Uniwersytetu Śląskiego) wygłosiła referat pt.: *Macierzyństwo — mity i znaczenie, refleksje socjologa* i związane z tym faktem biologicznym skutki: kulturowe, społeczne i prawne. Negatywna ocena wszystkiego, co kobiece bierze się stąd, że matka to natura, mężczyzna to kultura. W stereotypach patriarchy przyznał wyższość kulturze, nie dopuszcza się zaś do dyskursu natury.

Macierzyństwo jako doświadczenie egzystencjalne — referat pod tym tytułem wygłosiła Anna Tatarkiewicz (redakcja „Forum”). Zwróciła uwagę na mocno zakorzenioną psychologiczną tezę, że dzięki macierzyństwu kobiety są głębiej zakorzenione w bycie, a dzięki temu, są bardziej zdolne do współżycia z innymi ludźmi i do kontaktów międzyludzkich, gdzie występuje „jedność bytów”. U mężczyzny występuje ambicjonalny stosunek do ojcostwa: w przypadku stwierdzenia bezpłodności mężczyzna tego faktu się wstydzi, kobieta zaś ubolewa. Macierzyństwo, ojcostwo wymagają otwarcia się na innego człowieka, co niezmiernie rzadko występuje u mężczyzny.

Temat macierzyństwa omawiały na przykładach z własnego życia: Barbara Pietraszkiewicz: *Dlaczego zostałam w domu?* oraz Joanna Olszewska–Lewicka: *Nieporozumienia z macierzyństwem*. Pierwsza referentka widziała je jako powołanie, druga — jako obowiązek i przymus.

Dziennikarka sądowa, prawnik z redakcji „Słowa Polskiego” we Wrocławiu, zreferowała temat: *Dlaczego kobieta popełnia zbrodnię?* Na podstawie statystyki przestępczości (która narasta z każdym rokiem) w ogólnych liczbach udział kobiet wynosi 15%. Nasuwa się pytanie: dlaczego kobiety zabijają? Najczęściej u podłoża zabójstwa leży agresja wywołana poczuciem krzywdy, bo kobiety nie popełniają zbrodni z premedytacją, częściej się do niej przynajmniej i szybciej się socjalizują.

W następnej części „społecznej” — złożonej z dyskusji panelowej na temat przemocy w rodzinie, molestowania seksualnego w miejscu pracy, aborcji, nierówności wobec prawa, tożsamości płci, wizerunku kobiety w reklamach udział wzięły: Barbara Limanowska (Ośrodek Informacji Środowisk Kobietych „OŚKA”), Beata Fiszer (Centrum Kobiet), Barbara Baran (Stowarzyszenie Kobiet po 40–tce, Dąbrowa Górnicza) i Wanda Nowicka (Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny). Dyskusją kierowała Mariola Woszkowska (red. „Trybuna Śląska”).

W drugiej panelowej dyskusji nt.: *Kobiety sukcesu*, którą prowadziła laureatka Prix Europa Anna Sekudowicz (Radio Katowice), udział wzięły: Magdalena Zawadzka (aktorka), Irena Szewińska (MKOL), Barbara Blida (posłanka na Sejm, była wiceminister budownictwa w rządzie W. Pawlaka), Barbara Kmieciak (prowadząca przedsiębiorstwo węglowe) i Urszula Sajkowska (Fundacja „Lingua Mundi”). Każda z wymienionych kobiet osiągnęła sukces w swojej dziedzinie, ale każda z nich inaczej określała pojęcie sukcesu: jako „kolejny cel, który należało osiągnąć i który osiągnęła” (I. Szewińska); jako „spełnienie marzeń” (U. Sajkowska), jako „rozwój i trwanie na niwie zawodowej, gdzie decyduje talent, pracowitość i — łut szczęścia” (M. Zawadzka), B. Kmieciak zaś (która otrzymała „Oskara Serca” i została zaliczona do „Stu najlepszych Polaków”) określiła sukces jako sumę wysiłku, wynikającą z „łtu szczęścia, talentu, pracowitości, konsekwencji w działaniu i uporu w dążeniu do celu”. Posłanka B. Blida stwierdziła, że „sukces — to poczucie spełnienia”. Każda z uczestniczek dyskusji zgodziła się, że sukces kosztuje i za niego trzeba płacić: stresem emocjonalnym, poczuciem obcości i dystansu rodzinnego i towarzyskiego, akceptacji (rzadziej) lub odrzucenia (częściej) otoczenia, poczuciem spełnienia „nie do końca” i „że można było inaczej, lepiej”, a przede wszystkim na sukces składa się „ciężka i systematyczna praca”.

Drugi dzień obrad poświęcony był: problematyce śląskiej, „Kobiecie na Śląsku” oraz ogólnej tematyce „feministyczno–akademicko–społecznej”.

Pierwszą część prowadziła Henryka Wach–Malicka (z „Dziennika Zachodniego”). Na tę część złożyły się 4 referaty, pierwszy: Krystyny Liersz–Żelazko (Ruch Donna — Europa o/Katowice): *Kobieta na Śląsku*, w którym poruszyła dzieje Ślązaczki, tradycje wychowawcze, które ukształtowały kobiety bierne, ciche i uległe. Śląskie środowisko biologiczne wpływa negatywnie na stan zdrowotny, co 14 kobieta na Śląsku jest zagrożona nowotworem piersi. Temat „śląski” kontynuowała Dobroniega Trawkowska (Uniwersytet Śląski): *Kondycja kobiet na Śląsku — spojrzenie socjologiczne*, mówiąc o zagrożeniach innego rodzaju, o bezrobociu sięgającym 40–45% i postępującej feminizacji biedy, większej niż w innych regionach Polski. O możliwościach jej zapobiegania w referacie *Dlaczego działamy?* mówiła Barbara Baran, która założyła Stowarzyszenie Kobiet po 40–tce, zajmujące się przekwalifikowaniem i pośrednictwem pracy dla kobiet bezrobotnych, które ze względu na wiek nie mają szans na rynku pracy.

Barbara Blida w referacie *Kobięca siła* poruszyła sprawę tzw. przywilejów kobiety w świetle prawa, w związku z projektem przedłużenia urlopów macierzyńskich, które zahamują „kobięcy rynek pracy”. Pracodawca nie będzie chciał zatrudniać młodych kobiet ze względu na możliwy urlop macierzyński, starszych zaś również nie ze względu na konieczność ich przeszkolenia. Nie zawsze prawo bierze w obronę kobiety, często przywilej obraca się przeciwko niej.

Tematyka ta była rozwijana w ostatniej części „feministyczno–akademicko–społecznej” pod kierunkiem Barbary Limanowskiej z Ośrodka Informacji Środowisk Kobięcych w Warszawie. Na tę część złożyło się siedem referatów naukowych, które rozwijały i uszczegółowiły problematykę już wcześniej sygnalizowaną. Były to wystąpienia: Ewy Lisowskiej (Międzynarodowe Forum Kobięć): *Kobięta i pieniądze*; Bożeny Chołuj (Gender Studies — Warszawa): *Kobięta na uczelniach — czyli po co nam Gender Studies?*; Danieli Puliny (Uniwersytet Śląski): *Stereotyp kobiety polskiej w miesięcznikach dla kobiet* na przykładzie „Twojego Stylu” i „Pani”; Marianny Knothe (Fundacja Centrum Promocji Kobięć): *Polityczna Akademia Kobięć?*; Józefy Hennelowej (red. „Tygodnika Powszechnego”): *Czy święte są wśród nas?*; Elżbiety Adamiak (Księgarnia Św. Wojciecha, Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu): *Feminizm z perspektywy teologicznej*. Ostatnim wystąpieniem był referat Ireny Czajkowskiej (Uniwersytet Opolski): *Kobięta w sztuce — jako temat i podmiot twórczy*.

Na zakończenie odbył się wywiad z Krystyną Koftą — pisarką i publicystką, który prowadziła D. Stasikowska–Woźniak na temat: *Dlaczego w Polsce kobiety nie mogą odnieść sukcesu?* Odpowiedzi nie były jednoznaczne, gdyż na niepowodzenia kobiet składa się polska przeszłość historyczna, patriarchyzm, mocno ugruntowane stereotypy społeczne wyznaczające kobiecie miejsce podrzędne, usługowe, podział ról w rodzinie, brak kobiecej świadomości, a przede wszystkim brak solidarności i lobby kobiecego, gdyż w Polsce „największym wrogiem kobiety jest druga kobięta” i wiele innych wyznaczników społecznych.

Po każdej części konferencji odbywała się dyskusja, miejscami burzliwa, gdyż dotyczyła dyskryminacji kobiet, lekceważenia i łamania praw kobiet przy milczeniu społeczeństwa, obojętności rządzących, braku możliwości zmian, gdyż pozbawiono kobiety z ich problemami dostępu do rządu. W Polsce mimo podpisania Deklaracji Praw Człowieka prawa kobiet są lekceważone i łamane na każdym kroku. Uświadomienie własnego zniewolenia — to „droga do znalezienia wyjścia z zakłętego kręgu niemożności”, jak również stworzenie kobiecej solidarności, „gdyż wiedza i świadomość otworzą drogę do wolności”. W dyskusji starano się zdefiniować polski feminizm i rozgraniczyć jego odrębności od feminizmów innych narodów, wytyczyć mu nową drogę rozwoju zgodną z polską przeszłością historyczną, mentalnością i tradycją kulturalną.

Organizatorzy zapowiedzieli druk referatów, wystąpień i głosów w dyskusji w czasopiśmie „Wyrzy”, którego jeden z najbliższych numerów zostanie poświęcony tematyce konferencji.

*

8 marca 1999 r. na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się konferencja naukowa poświęcona polskiemu obliczu feminizmu. Organizatorem konferencji było Warszawskie Koło Humanistyczne działające przy Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem Weroniki Chańskiej. Obrady odbyły się w sali im. Brodzińskiego w Pałacu Kazimierzowskim w czterech sesjach: literackiej, socjologicznej, prawnej i teologicznej. Udział w konferencji zgłosiło 14 osób z różnych miast i uczelni w Polsce; wszyscy dotrzykali słowa, opracowali i wygłosili swoje referaty.

Obrady prowadziła, niezwykle sprawnie, organizatorka i inicjatorka konferencji — Weronika Chańska, prezes Warszawskiego Koła Humanistycznego.

Część literacką otworzyło wystąpienie Bożeny Chołuj (Uniwersytet Warszawski) pt.: *Historia kategorii kobiecości w feminizmie niemieckim*, składające się z dwu części: historycznej oraz współczesnej, i jego wpływ na rozwój myśli feministycznej w Polsce. „Kobiecość — to piedestał lub oskarżenie”, a kobieta — „to człowiek z brakiem. Punktem odniesienia jest mężczyzna i jego ciało, przestrzeń, jaką zajmuje, jego potrzeby”. W badaniach lekarskich, USG, ciśnieniu krwi, pracy serca, analizach, dozowaniu leków itp., kryterium pomiaru jest organizm mężczyzny, a wyniki następnie dostosowuje się do kobiet o innej strukturze ciała. Natomiast w określeniu kobiet i kobiecości katalog wymogów jest o wiele większy: „Jak jesteśmy definiowane, takie się stajemy, ale dopóki nie wejdziemy we wspólny dyskurs polityczny — nie zaistniejemy” zakończyła B. Chołuj swoje wystąpienie.

Drugi referat: *Niepisana umowa. Polski feminizm i jego ograniczenia* wygłosiła Grażyna Borkowska (Instytut Badań Literackich PAN). W części pierwszej — historycznej omówiła stosunkowo wysoką pozycję Polek w rodzinie i społeczeństwie w kulturze staropolskiej, która rzutowała na rozwój ruchu kobiecego na ziemiach polskich. Kobiety staropolskie miały prawa spadkowe do majątku rodzicielskiego i swego posagu, jaki wносиły mężom. Dlatego też społeczne położenie kobiet w Polsce w XIX w. było wyższe niż na zachodzie Europy, inaczej układały się stosunki rodzinne, małżeńskie, opiekuńcze. Ale stanowiło to — „paradoksalnie — czynnik ograniczający ostrość postulatów feministycznych i polski feminizm był łagodny, emancypacyjny, uspołeczniiony, pojednawczy”. Dopiero ostatnie dziesięciolecie XX w. przyniosło „konflikty między pozycją współczesnej Polki a słabą reprezentacją kobiet w strukturach władzy”.

Grzegorz Wilczyński (Uniwersytet Warszawski) w swoim referacie zatytułowanym *Polska feministyczna krytyka literacka na tle tradycji francuskiej oraz anglojęzycznej* wyodrębnił dwie alternatywy literackie studiów kobiecych (feminologicznych): pierwszą, zmierzającą „w kierunku «zintegrowania» z dominującym, tradycyjnym stylem uniwersyteckim, zgodnym z liberalnym duchem tzw. pierwszej fali ruchów feministycznych (sufrażystki, emancypantki)”: drugą, którą stanowią ruchy radykalne, podejście osobne, całkowita rezygnacja z prób podporządkowania „literatury kobiecej” jakiegokolwiek nadrzędnej definicji literatury. Dał przegląd pisarek — kobiet we Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych, ich dzieł dotyczących feminizmu i feminologii i na tym tle przedstawił dorobek polskich feminolożek.

Ostatnim wystąpieniem w sesji literackiej był referat Felicji Borzyszkowskiej–Sękowskiej z Klubu Kobiet Twórczych pt.: *Krótką historią polskiego feminizmu*. Znana literatka, autorka wielu publikacji feministycznych, jak: *Być kobietą* (1982), *Być partnerem* (1988), *Być piękną* (1997), *Być sobą* (1997) i innych, opowiedziała perypetie związane z wydawcami swoich książek. Gdy w 1976 r. ubiegała się o wydanie książki *Trzecia pleć*, spotkała się z propozycją zmiany tytułu na *Pleć wyznacza rolę*. W 1960 r. założyła Klub im. Simone de Beauvoir, walczący o prawo pisania o tzw. literaturze kobiecej. W 1972 r. założyła Klub Kobiet Twórczych, który „oprócz kultywowania więzi emocjonalnych, obok prowadzonych warsztatów artystycznych, literackich i plastycznych, organizuje promocje książek, koncerty, wystawy. Pomaga zarówno w debiutach młodzieży, jak również dba o ocalenie od zapomnienia twórców sędziwych”. Realizuje hasła, np.: „Przerwijmy agonię kultury w naszym kraju” czy „Chrońmy ginący świat”.

Druga z kolei sesja — socjologiczna rozpoczęła się od referatu Izabeli Jarugi–Nowackiej (Liga Kobiet Polskich) pt.: *Zmiana sytuacji kobiet po 1989 roku – poprawa czy pogorszenie?*. We wstępie omówiła dorobek osiągnięć ruchu kobiecego w okresie PRL: masowe „dopuszcze-

nie kobiet do pracy zawodowej (...) niezależność, poznanie mechanizmów prawa pracy, własne pieniądze”. Na tym tle omówiła obecną sytuację organizacji pozarządowych, które są „ignorowane i lekceważone, szczególnie jeśli pochodzą z innej opcji politycznej niż rządzący”. Zmiany ustroju politycznego i gospodarczego ujawniły wiele dotąd nie dostrzeganych i nie nagłaśnianych w mass mediach problemów społecznych, jak: imigracja, bezrobocie, handel kobietami, pornografia, przemoc w rodzinie, prostytucja, pedofilia. „Hipokryzja i poczucie wyższości moralnej naszego społeczeństwa nad innymi uniemożliwia nam korzystanie ze sprawdzonych rozwiązań tych problemów społecznych stosowanych w krajach Europy Zachodniej”. Wprowadzenie gospodarki rynkowej spowodowało olbrzymie dysproporcje społeczne i ekonomiczne, a negatywne skutki tych przeobrażeń odczuły w znacznym stopniu kobiety. Konkurencja na „wolnym rynku pracy w najbardziej dotkliwy i wyrazisty sposób dała kobietom odczuć, jakie miejsce i role wyznaczyło im nadal patriarchalne społeczeństwo”, ale doświadczenie związane z problemami, które pojawiły się po 1989 r., dały kobietom siłę i determinację w walce o swoje prawa.

Kolejną mówczyni Ewa Lisowska (Międzynarodowe Forum Kobiet) przedstawiła działalność Międzynarodowego Forum Kobiet — Stowarzyszenie Kobiet Biznesu, które istnieje od 1993 r., a jego zadaniem jest wspieranie właścicielek i menedżerek firm przez działalność edukacyjną i promocyjną. Forum organizuje comiesięczne spotkania edukacyjne dla członkiń z zakresu zarządzania, marketingu, prowadzenia negocjacji, public relations, psychologii i prawa. Organizuje także międzynarodowe konferencje na temat roli kobiet w gospodarce i rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw, wydaje czasopismo pt.: „Kobieta i Biznes”, które jest dostępne w Polsko–Amerykańskiej Bibliotece dla kobiet biznesu mieszczącej się w gmachu Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (al. Niepodległości 162, pokój 9). Organizacja utrzymuje kontakty z podobną ukraińską Organizacją Kobiet Biznesu „Lybid” oraz z organizacjami w krajach Unii Europejskiej w ramach Oddziału Współpracy Europejskiej.

Zofia Sokół (WSP Rzeszów) przedstawiła *Wzór osobowy kobiety i model rodziny na łamach czasopism kobiecych wydawanych w PRL*, będący odbiciem stosunków społeczno–politycznych, kulturalnych i ekonomicznych panujących w kraju. Celem ich było budzenie wśród kobiet świadomego powiązania swoich losów jednostkowych z systemem politycznym i odnajdywania w nim swojego miejsca oraz motywacji w jego popieraniu, umacnianiu i rozwoju. W ciągu 45 lat istnienia PRL zmieniał się wzór osobowy kobiety i model rodziny, wyznaczone przez koncepcje ideologiczne, propagandowo–wychowawcze, a przede wszystkim zależny od liczby miejsc pracy dla kobiet. Gdy ich brakowało, a zjawisko to wystąpiło dwukrotnie: w latach 1960–1961 i 1982–1983, wówczas przypominano kobietom o „świętym posłannictwie macierzyństwa”, a gdy sytuację na rynku pracy opanowywano, wówczas wzywano do „obowiązku pracy dla socjalistycznej Ojczyzny”. W zmieniającym się wzorze osobowym kobiety i modelu rodziny wyodrębniono kilka okresów: pierwszy w latach 1945–1949, kiedy starano się przezwyciężyć syndrom wojny i okupacji, a z psychiki kobiet usunąć kompleksy Niobe i Penelopy. Nie rozwijano żadnego modelu rodziny, gdyż w tym czasie było wiele wdów i samotnych kobiet, oczekujących powrotu mężów z frontów wojennych, obozów i emigracji. Drugi okres to lata 1949–1955, lata stalinizmu i kultu jednostki, „błędów i wypaczeń”, w którym propagowano wzór kobiety radzieckiej zatrudnianej w męskich zawodach, którym polskim odpowiednikiem stała się „Hela traktorzystka”. W tym czasie propagowano model rodziny otwartej, podporządkowanej państwu i poddawanej kontroli społecznej. Celem rodziny była prokreacja i dostarczenie państwu nowych rąk do pracy. Po przełomie październi-

kowym w 1956 r. zmienił się wizerunek kobiety propagowany na łamach pism kobiecych: była to najczęściej „matka pracująca” godząca obie role. Rodzina zamknęła się, stała się „nuklearna”, a jej celem było zaspokajanie potrzeb emocjonalnych. W następnych latach modyfikowano wzór osobowy „kobiety pracującej” i „matki pracującej”, rozwijano model rodziny przyjęty w 1956 r., wzbogacając o te elementy, które dyktowało codzienne życie.

Tematycznie zbliżonym referatem i kontynuacją było wystąpienie Jolanty Klimczak-Ziółek (Uniwersytet Śląski): *Rola i miejsce kobiet w świecie projektowanym przez mass media* po zmianie systemu politycznego w 1990 r. Od tego czasu w mediach funkcjonuje nierówność i dyskryminacja płci. Autorka zastosowała prasoznawczą analizę zawartości najpopularniejszych gazet i programów telewizyjnych „w zakresie stereotypowości kreacji prezentowanych postaci i stopnia seksizmu każdego z mediów”. Badania wykazały, że polskie media sprzyjają dyskryminacji kobiet. „Kobieta w świecie medialnym funkcjonuje głównie w rolach o charakterze rodzinnym, jako matka, żona, kochanka i córka. Ma wyłączność na pełnienie roli obiektu seksualnego, ozdoby, ofiary i zwykłego człowieka”. W sferze publiczno-zawodowej kobieta pięciokrotnie rzadziej niż mężczyzna jest przedstawiana w roli eksperta i czterokrotnie rzadziej reprezentuje ważne publiczne instytucje. „Kobietą jest tylko co dziesiąty polityk, co siódmy pracownik służb porządku publicznego, co szósty prawnik i co piąty pracownik administracji państwowej”. Media, głównie telewizja „umiejscawia bohaterki w sferze prywatnej, w relacjach interpersonalnych o charakterze rodzinno-intymnym, przez prezentowanie ich głównie jako wykonujących czynności domowe oraz jako wypowiadających się w kwestiach osobistych”. Ponieważ „komunikowanie tworzy płcie, które tworzą komunikowanie”, krąg się zamyka. W tym kontekście „niepokojący wydaje się seksistowski charakter świata kreowanego w mediach oraz fakt pomijania lub dyskredytowania idei feministycznych, a przecież wysiłki jednej grupy dążącej do uwolnienia się z więzów uprzedzeń pośrednio przynoszą korzyść nam wszystkim”.

Sesję prawną otworzyła Danuta Waniek (Parlamentarna Grupa Kobiet) wystąpieniem *Założenia projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn*, którego była autorką. Projekt ten nie przeszedł na forum sejmowym, gdyż posłowie koalicji AWS i UW nie dostrzegli potrzeby uchwalania takiej ustawy, która ich zdaniem „odciąga kobiety od tego, co jest specyfiką kobiety: dom, rodzina, dzieci”. Omówiła historię tego projektu ustawy, kraje, w których taka ustawa funkcjonuje, przynosząc określone korzyści dla kobiet. Kolejno omówiła poszczególne artykuły tego projektu, dyskusję sejmową i reakcję posłów z AWS. Projekt poparł tylko Klub SLD. Referentka zapowiedziała ponowne wniesienie projektu tej ustawy do łaski marszałkowskiej.

Następnym wystąpieniem tej sesji był referat Joanny Mizielińskiej (Szkoła Nauk Społecznych PAN) pt.: *Przed prawem/poza prawem. Heteronormatywny wzór obywatelstwa a problem mniejszości seksualnej w Polsce*. We wstępie autorka przeprowadziła analizę pojęcia „obywatelstwa” zawartego w Konstytucji, które stanowi odzwierciedlenie standardów dominujących w społeczeństwie, produkuje to, co legalne i dopuszczalne, jednocześnie tworząc margines zachowań „niewłaściwych, przemilczanych i pominiętych”, dotyczących „niepoprawnych wyrzutków (homoseksualistów, lesbijek, transseksualistów, transwestytów itd.)”. W polskiej Konstytucji jest teoretycznie zakładany brak dyskryminacji, ale obok funkcjonują zdania dyskryminujące mniejszości seksualne. Wiele opinii i koncepcji obywatelstwa złożyło się na kształtowanie się opinii publicznej stereotypów i przesądów na temat homoseksualizmu w ogóle, jak też na formowanie samej koncepcji obywatelstwa zawartej w Konstytucji. „Wzór ten zakłada pewną idealną, niekwestionowaną wartość heteroseksualności, wykluczając w ten

sposób z obrębu owego «ideału» wszystkie te osoby, które jako geje, lesbijki, biseksualiści, transseksualiści czy transwestyci nie mieszczą się w kategorii tak zdefiniowanych obywateli”. Wskazała również na reperkusje tego typu konstrukcji ideologicznych w życiu osób homoseksualnych w Polsce, konsekwencje prawne i społeczne, np.: niemożność zalegalizowania związku dwojga ludzi tej samej płci, adopcji dziecka, ostracyzm społeczny, pozostawanie w ukryciu, „białe małżeństwa” itp.

Ostatnią częścią konferencji była sesja teologiczna, na którą złożyły się cztery referaty ujmujące feminizm z różnego punktu widzenia: katolickiego i protestanckiego. Rozpoczęło ją wystąpienie Agaty Sapkowskiej (Uniwersytet Łódzki) zatytułowane *Feminizm — wyzwanie czy zagrożenie dla Kościoła?*, w którym autorka podjęła próbę określenia charakteru feminizmu w Kościele, ukazania źródła, z którego ono wyrasta, tzn. ruchów kobiecych określanych jako teologia feministyczna. Ujmuje ona równouprawnienie w sferze religijnej, zajmuje się kwestią odnalezienia w teologii źródeł kobiecej duchowości, kwestią kapłaństwa kobiet i sensem starań o równouprawnienie w tej dziedzinie. „Czy feminizm w Kościele jest w ogóle możliwy? Czy Kościół sprostą temu wyzwaniu, a jeśli sprostą, czyniąc zadość dążeniom kobiet, czy będzie nadal Kościołem katolickim?” — tym pytaniem zakończyła swoje wystąpienie.

Kolejny referat w tej sesji pt.: *Czy w Kościele katolickim jest miejsce dla feminizmu?* autorstwa Eweliny Nazarko dotyczył katolickiej wizji feminizmu i sposobu, w jaki Kościół postrzega obecny ruch kobiecy, czym według niego powinien być feminizm i co według Kościoła dał on kobietom, a czego je pozbawił. Na te pytania starała się odpowiedzieć autorka, jeszcze studentka Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiając katolicką wizję feminizmu, reakcję Kościoła na jego pojawienie się i istnienie oraz głosy osób związanych z Kościołem na ten temat. Papież Jan Paweł II, wydając *Mulieris Dignitatem*, rzucił „koło ratunkowe” dla feminizmu i stworzył „nowy prawdziwy feminizm” będący częścią nurtu „obrony życia”, w którym macierzyństwo jest głównym celem kobiety. Ten rodzaj feminizmu nie ma nic wspólnego ze „starym feminizmem”, zamyka się we własnym kręgu i unika kontaktów z innymi odmianami ruchu kobiecego.

Kinga Olgay–Stawikowska (Polska YWCA) wygłosiła referat pt.: *Kobiety w Kościołach protestanckich* — kalwińskich, luterańskich i anglikańskich, podkreślając i przeciwstawiając ich wyższą i dogodniejszą pozycję niż w Kościele katolickim. W Kościołach protestanckich dozwolony jest rozwód, gdyż małżeństwo nie jest sakramentem, ale „jest odzwierciedleniem Jezusa w Kościele”. Wiąż między małżonkami, a nie prokreacja jest jego głównym celem. Małżonkowie razem tworzą obraz Boga, podczas gdy w katolicyzmie tylko mężczyzna jest ikoną Boga. Gdy więc uczuciowa zanika, małżeństwo może być rozwiązane. Macierzyństwo, niezwykle ważne dla tego Kościoła, jest równorzędną odpowiedzialnością dla obu płci. Jest też ono niezwykle ważne dla kobiety, która „jest zbawiona przez macierzyństwo, mężczyzna zaś przez Jezusa”. Płodność w Kościołach protestanckich jest traktowana jako forma panowania nad naturą i kobiety mają zezwolenie na środki antykoncepcyjne, ale ciąży przerywać nie wolno. Nie istnieje celibat, pastor jest człowiekiem żonatym i prowadzi taki sam tryb życia, jaki prowadzi każdy wierny członek Kościoła, stając się wzorem męża i ojca. Istnieje funkcja „żony pastora”, ona sama, jej dom, małżeństwo, są wzorem osobowym dla kobiet i dziewcząt. Inaczej też kształtuje się pozycja kobiety w tych Kościołach, są bardziej równouprawnione niż w katolicyzmie, biorą udział w synodach, są też jego prezesami. Głową Kościoła reformowanego w Polsce jest kobieta. Królowa angielska – Elżbieta II jest głową Kościoła anglikańskiego. Wpływa to na inny obraz kobiety i stosunek do feminizmu.

Konferencję zamykało wystąpienie Elżbiety Adamiak, doktora teologii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu pt.: *Założenia i główne nurty teologii feministycznej*. Nowym paradygmatem teologii stał się feminizm, który jest protestem przeciwko dotychczasowej, androcentrycznej teologii, opierającej się wyłącznie na męskim kręgu doświadczeń i wyrażającej się w jednostronnie męskim języku (słów i symboli). Teologię feministyczną można rozpatrywać jako teologię kontekstualną, która w świetle Objawienia chce rozpatrywać pojawienie się ruchu kobiet. Kontekstualność oznacza konieczność odrzucenia wszelkich uogólnień dotyczących kobiet, natury kobiecej czy istoty kobiecości jako abstrakcyjnych i niehistorycznych. Można też rozpatrywać jako „teologię dopełniaczową”, którą być może stosowano jako „genetivus subjectivus” — jako teologię kobiet, w której są one podmiotem teologii, kobiet krytycznych, feministek. Teologia feministyczna może być rozpatrywana jako „genetivus obiectivus”, czyli teologia o kobietach. Przedmiotem tego rodzaju teologii jest doświadczenie wiary „rebelianckich” kobiet, ich podejście do Biblii i Tradycji, sposobu, w jaki doświadczają one Boga, znaczenie ich kobiecego człowieczeństwa, zacieśnienie poprzez struktury itp. Można też rozpatrywać teologię feministyczną jako „teologię wyzwolenia”, która opiera się nie na specyfice kobiet jako takich, ale na ich historycznych doświadczeniach cierpienia, psychicznego i seksualnego ucisku, infantylizacji i strukturalnego czynienia niewidocznymi na skutek seksizmu w Kościołach i w społeczeństwie.

Po każdej z czterech sesji następowała ożywiona dyskusja, zadawanie pytań do autorów referatów, polemizowanie z ich stanowiskiem bądź też rozwijanie tematu i zagadnienia. Organizatorzy zapowiedzieli druk referatów w odrębnej publikacji.

Zofia Sokół
Rzeszów